

# WŁODZIMIERZ JANOWSKI

(Archiwum Akt Nowych)

## Jerzy Putrament – między polityką a literaturą

### Uwagi wstępne

Jerzy Putrament [1910–1986] obecny jest w historii Polski XX wieku, w jej warstwie politycznej, społecznej i kulturalnej. Bolesław Faron, autor hasła *Jerzy Putrament* w *Słowniku biograficznym historii Polski*, określa go jako „powieściopisarza, publicystę, działacza politycznego”<sup>1</sup>. W wydanych w 2006 roku *Kartkach z PRL* odnotowano pod datą 23 czerwca 1986 fakt śmierci Putramenta – „pisarza i działacza politycznego”<sup>2</sup>. W słowniku biograficznym współczesnych polskich pisarzy i badaczy literatury określono go z kolei jako „prozaika, poetę, publicystę”<sup>3</sup>. Postaci pisarza i jego dorobkowi literackiemu poświęcono kilka pozycji książkowych, by wymienić tylko prace Emila Pasierskiego<sup>4</sup>, czy Jana Paclawskiego<sup>5</sup>. Jerzy Putrament obecny jest także, w szerszym kontekście polityki i literatury okresu PRL na łamach prac Konrada Rokickiego<sup>6</sup> i Mieczysława Wojtczaka<sup>7</sup>.

---

<sup>1</sup> *Słownik biograficzny historii Polski*, t. 2: L-Ż, pod redakcją J. Chodery i F. Kiryka, Wrocław–Warszawa–Kraków 2005, s. 1248-1249.

<sup>2</sup> *Kartki z PRL. Ludzie, fakty, wydarzenia*, red. W. Władyka, t. 2: 1971–1989, Warszawa 2006, s. 276.

<sup>3</sup> *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, red. J. Czachowska i A. Szalagan, t. 6: N-P, Warszawa 1999, s. 528.

<sup>4</sup> E. Pasierski, *Miłosz i Putrament: żywoty równoległe*, Warszawa 2011.

<sup>5</sup> J. Paclawski, *Proza literacka Jerzego Putramenta*, Kielce 2003.

<sup>6</sup> K. Rokicki, *Literaci. Relacje między literatami a władzami PRL w latach 1956–1970*, Warszawa 2011.

<sup>7</sup> M. Wojtczak, *Wielką i mniejszą literą. Literatura i polityka w pierwszym ćwierćwieczu PRL*, Warszawa 2014.

Zróżnicowane postrzeganie sfer aktywności Putramenta czyni zasadnym pytanie: kim on w istocie był?, czy może lepiej: kim był w pierwszym rzędzie? Czy był to pisarz o ambicjach politycznych? Czy może polityk obdarzony talentem pisarskim? Odpowiedź na te pytania nie jest bynajmniej prosta.

Poniżej podejmuję próbę odpowiedzi na tak zarysowane pytania. Należy ją jednak traktować nie jako „prawdę ostateczną”, lecz raczej – jako głos w dyskusji nad dokonaniem Putramenta w sferze polityki i kultury lat 1944–1986.

Podstawę opracowania stanowią w głównej mierze archiwalia przechowywane w Archiwum Akt Nowych [dalej AAN] w Warszawie, w zespołach Komitetu Centralnego PPR [dalej KC PPR] i Komitetu Centralnego PZPR [dalej KC PZPR]. Całość podzielono na trzy części poświęcone: 1) aktywności politycznej Putramenta, 2) jego dorobkowi literackiemu, wreszcie 3) kłopotom z cenzurą

Taki podział zagadnień ułatwi odpowiedź na postawiony problem badawczy.

### **Aktywność polityczna Jerzego Putramenta**

W sporządzonym odręcznie w listopadzie 1971 roku życiorysie Jerzy Putrament pisał następująco: „na studiach zacząłem zajmować się polityką. Zrazu należałem do endecji ale po powstaniu grupy [Henryka] Dembińskiego<sup>8</sup> rzuciłem ją i dosyć szybko (1932) nabrałem przekonania lewicowych<sup>9</sup>. Ówa ewolucja poglądów zaprowadziła go w szeregi PPR, do której został przyjęty na przełomie września i października 1944 roku i gdzie pełnił funkcję sekretarza komórki partyjnej w wydawnictwie „Czytelnik”<sup>10</sup>.

W grudniu 1948 roku na Kongresie Zjednoczeniowym PPR i PPS Jerzy Putrament został wybrany na funkcję zastępcy członka KC PZPR,

---

<sup>8</sup> Chodzi o Henryka Dembińskiego [1908–1941], działacza społecznego, członka Związku Lewicy Akademickiej „Front”, KZMP, KPP i PPS, założyciela i redaktora naczelnego pisma „Po prostu” w Wilnie.

<sup>9</sup> AAN, ZG RSW „P-K-R”, sygn. 6551, s. 4.

<sup>10</sup> AAN, KC PZPR, sygn. CK XX/6008, s. 8-9. Kwestionariusz dla członków i wstępujących do PPR z 4 X 1944.

którą to pełnił do czerwca 1964 roku. W latach 1964–1981 był nieprzerwanie członkiem KC PZPR<sup>11</sup>.

W teczce osobowej Putramenta przechowywanej w zespole akt Zarządu Głównego RSW „Prasa – Książka – Ruch” [dalej ZG RSW „P-K-R”] znajdujemy, sporządzony w KC PZPR w listopadzie 1985 roku, wyciąg z jego akt osobowych. Ten krótki, jednostronicowy dokument stanowi syntetyczny przegląd jego kariery zawodowej. Dla naszych rozważań istotne jest, że Putrament w okresie od września 1945 do lipca 1950 roku reprezentował RP jako poseł/ambasador w Bernie i Paryżu. W latach 1950–1953 był sekretarzem generalnym (etatowym) Związku Literatów Polskich. W latach 1944–1945, 1952–1953, 1957–1958, 1966–1986 zajmował stanowiska zastępcy lub naczelnego redaktora szeregu czasopism informacyjnych i kulturalnych („Rzeczpospolita”, „Dziennik Polski”, „Nowa Kultura”, „Trybuna Ludu” – dodatek literacki, „Miesięcznik Literacki”, „Literatura”). W analizowanym czasie Putrament pełnił funkcje i zajmował stanowiska stricte w rzeczywistości PRL polityczne, stanowiące domenę Biura Politycznego lub Sekretariatu KC PZPR<sup>12</sup>.

Przykładem tego stanu rzeczy może być wniosek o zatwierdzenie Putramenta na stanowisko redaktora naczelnego tygodnika „Literatura” z dnia 13 listopada 1971 roku, przygotowany przez Wydział Kultury i Biuro Prasy KC PZPR na posiedzenie Sekretariatu. W uzasadnieniu tegoż wniosku, wskazując, że powodem utworzenia nowego pisma było „ożywienie życia literackiego i pogłębienie integracji środowiska pisarskiego na gruncie polityki kulturalnej partii”, stwierdzono zarazem, iż realizacja owego celu wymaga „obsadzenia funkcji redaktora naczelnego przez działacza partyjnego wysokiej rangi”; za najbardziej odpowiednią uznano kandydaturę Putramenta<sup>13</sup>.

Analizując aktywność polityczną pisarza, można w niej wyróżnić dwie zasadniczo odmienne sfery, związane z jego uczestnictwem w kreowaniu polityki i w jej faktycznej realizacji.

---

<sup>11</sup> PZPR. *Zjazdy, posiedzenia plenarne Komitetu Centralnego. Władze naczelne. I sekretarze KW 1948–1982*, Warszawa 1983, s. 68, 85, 101, 109, 126, 148, 172, 201.

<sup>12</sup> AAN, ZG RSW „P-K-R”, sygn. 6551.

<sup>13</sup> Tamże, s. 12.

## Udział Jerzego Putramenta w kreowaniu polityki PZPR

Jak już wspomniano wyżej, Putrament w latach 1948–1981 zasiadał w KC PZPR. Komitet Centralny był, w okresie między Zjazdami, najwyższą władzą partii. Do jego kompetencji należało jej reprezentowanie na zewnątrz, powoływanie instytucji partyjnych i kierowanie ich działalnością, mianowanie redakcji organów PZPR, rozporządzanie kadrami, majątkiem i finansami partii. Szczególnie istotne było uprawnienie KC do nadawania kierunku i kontroli działalności członków partii zajmujących kierownicze stanowiska o znaczeniu ogólnokrajowym. W praktyce oznaczało to kontrolę funkcjonowania organów władzy i administracji państwowej i gospodarczej, a także całokształtu życia społecznego<sup>14</sup>.

Pełny przegląd aktywności Putramenta na forum posiedzeń KC PZPR, naradach centralnego aktywu partyjnego i komisji problemowych przekracza ramy niniejszego opracowania. W związku z powyższym zwrócono tylko uwagę na niektóre z nich, szczególnie ważne lub charakteryzujące temperament polityczny Jerzego Putramenta. Już na II merytorycznym posiedzeniu KC PZPR w dniach 20–21 kwietnia 1949 roku, poświęconym problemom walki o pokój, wynikiem akcji scaleniowej i zadaniom w zakresie ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia partii, a także zadaniom partii na wsi, Putrament zaznaczył swą obecność w dyskusji. Zwrócił uwagę na potrzebę walki z postawami kosmopolitycznymi i zjawiskiem czolobitności wobec kultury zachodniej. Podkreślił konieczność dobrego przygotowywania grona stypendystów wyjeżdżających za granicę. Interesująca była konstatacja wystąpienia, w której stwierdził, że „jedna dobra książka może więcej zdziałać niż 10 tysięcy urzędników”<sup>15</sup>.

Na IV plenum KC PZPR w dniach 8–10 maja 1950 roku, poświęconym problematyce zadań partii w walce o nowe kadry, Putrament podkreślił dotychczasowe osiągnięcia w zakresie upowszechniania kultury, krytycznie oceniając jej treści. Zaznaczył z naciskiem, iż „partia musi bezpośrednio, bez żadnych pośredników kierować

---

<sup>14</sup> *Deklaracja ideowa PZPR. Statut PZPR*, Warszawa 1949, s. 60–61.

<sup>15</sup> AAN, KC PZPR, sygn. III/1, s. 145–150, M. Wojtczak, *Wielką i mniejszą literą. Literatura i polityka w pierwszym ćwierćwieczu PRL*, s. 189.

wychowaniem ideowym twórców kultury”. Związek twórczy (czyli Związek Literatów Polskich) będzie wskazówki partii przetwarzał na formy pracy ideowo-wychowawczej. Mówca przytoczył słowa Stalina o literatach jako „inżynierach dusz ludzkich”<sup>16</sup>.

Na IX plenum KC PZPR w dniach 29–30 października 1953 roku, poświęconym zadaniom partii w walce o szybszy wzrost stopy życiowej mas pracujących w ówczesnym okresie budownictwa socjalistycznego, Putrament, skupiając się na odpowiedzi na pytanie: jak usuwać słabości w kulturze?, wskazywał na znaczenie pomocy materialnej i ideologicznej dla twórców. Podkreślał zarazem, że nie można „zlecić komuś aby zrobił dobrą powieść. To przecież nie wystarczy. Można nie dopuścić do opublikowania złej twórczości”<sup>17</sup>.

Na uwagę zasługuje wypowiedź Putramenta na naradzie centralnego aktywu partyjnego w dniach 3–4 marca 1956 w sprawie omówienia przebiegu i uchwał XX Zjazdu KPZR. Putrament, krytycznie oceniając wystąpienia zjazdowe pisarzy radzieckich Aleksieja Surkowa i Michaiła Szołochowa, podkreślił, że

w całym szeregu dziedzin ideologicznych, a do tych należy również literatura, XX Zjazd zapoczątkował pewien proces ale go nie zakończył (a w niektórych dziedzinach, np. literaturze, otworzył furtkę, poprzez którą literaci będą mogli pójść i może cokolwiek poprawić w tym niedobrym stanie rzeczy), co jest, w moim przekonaniu, jeśli chodzi o dziedzinę ideologiczną, najcięższą spuścizną minionego okresu, tego okresu kultu jednostki.

Putrament określił klasyczny kult jednostki jako swoisty „biurokracyzm ideologiczny” tworzony przez „nosicieli obiektywnej prawdy” na wszystkich szczeblach hierarchii partyjnej. Na gruncie polskim dotknął problemów polityki personalnej w MSZ, krytycznie ocenił, przez pryzmat drobiazgowości podejmowanych zagadnień, tematykę posiedzeń Biura Politycznego KC PZPR i rządu. Podkreślił konieczność przeprowadzenia rewizji organizacji naczelných władz partyjnych i państwowych<sup>18</sup>.

<sup>16</sup> AAN, KC PZPR, sygn. III/5, s. 228.

<sup>17</sup> M. Wojtczak, *Wielką i mniejszą literą. Literatura i polityka w pierwszym ćwierćwieczu PRL*, s. 288.

<sup>18</sup> *Dokumenty centralnych władz PZPR marzec – listopad '56*, oprac., wybór i przygotowanie do druku M. Jabłonowski, W. Janowski, A. Skrzypek, W. Władyka, *Polska mniej znana 1944–1989*, t. 5, Warszawa 2009, s. 84–89.

Na VI plenum KC PZPR w dniu 20 marca 1956, poświęconym przedstawieniu informacji o chorobie Bolesława Bieruta i przebiegu procesu rehabilitacji ofiar stalinizmu, Putrament wdał się w polemiki personalne. Wystąpił jako rzecznik wyboru Romana Zambrowskiego do składu nowego Sekretariatu KC PZPR<sup>19</sup>.

Pozostawał również aktywny podczas obrad VII plenum KC PZPR w dniach 18–20, 23–28 lipca 1956 roku – najdłuższego posiedzenia w dziejach partii, poświęconego sytuacji politycznej i gospodarczej kraju. W dyskusji podjął dwa różne wątki. Jeden dotyczył ówczesnej aktywności prasy, odpowiedzialności dziennikarzy za słowo drukowane i działalności cenzury. Drugi dotyczył kwestii personalnych wokół aresztowania Władysława Gomułki, działalności Jakuba Bermana, Hilarego Minca, Jerzego Morawskiego i Władysława Matwina<sup>20</sup>.

Warto podkreślić, że Jerzy Putrament stał się swoistym bohaterem rozmów członków Biura Politycznego KC PZPR z delegacją Prezydium KC KPZR w dniu 19 października 1956 roku. Zarzucano mu, na bazie enuncjacji prasowych, postawę antyradziecką, krytykowano wysuwane przez niego hasła „jawności, demokratyzacji, decentralizacji i jawności” – pominięcie „socjalizmu – jako burżuazyjne. Nikita Chruszczow sugerował wręcz usunięcie Putramenta ze składu KC PZPR jako „niekomunistę”<sup>21</sup>.

Zaprezentowany wyżej przegląd plenarnych wystąpień Jerzego Putramenta w latach 1949–1956 dobrze charakteryzuje jego zainteresowania polityczne, obejmujące zarówno problematykę kultury, ważne kwestie istoty stalinizmu w wymiarze radzieckim i polskim, jak również rozliczenia personalne. Generalia wynikające z rozwoju sytuacji społeczno-politycznej w Polsce obecne były także w innych wypowiedziach Putramenta. Na VIII plenum KC PZPR w dniach 6–7 lutego 1971 roku, poświęconym ocenie wydarzeń grudniowych,

---

<sup>19</sup> *Protokoły VI i VII plenum KC PZPR z 1956 r.*, oprac., wybór i przygotowanie do druku W. Władyka, W. Janowski, *Polska mniej znana 1944–1989*, t. 3, Warszawa 2007, s. 37. Roman Zambrowski w tym czasie był członkiem Biura Politycznego KC PZPR i na wspomnianym plenum nie został wybrany sekretarzem KC.

<sup>20</sup> Tamże, s. 124, 432–441.

<sup>21</sup> *Dokumenty centralnych władz PZPR marzec – listopad '56*, s. 392, 398.

podjął on kwestie oceny charakteru konfliktu i odpowiedzialności personalnej za jego wywołanie<sup>22</sup>. Na VII plenum KC PZPR w dniach 1–2 grudnia 1980 roku, poświęconym omówieniu zadań partii w walce o socjalistyczny charakter odnowy życia społecznego, Putrament poruszył z kolei kwestie legalizacji NSZZ „Solidarność” i uwolnienia Jana Naroźniaka. Jako słuszny uznał postulat zwołania IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR, zastrzegając zarazem, że powinien on być należycie przygotowany. Dostrzegł także nowe oblicze funkcjonowania cenzury w Polsce, podając przykład zdjęcia z afisza sztuki w Teatrze „Wybrzeże” za obrazę uczuć religijnych i rzekome podobieństwo głównego bohatera do Lecha Wałęsy<sup>23</sup>.

Na koniec tej części naszych rozważań warto odnotować aktywność Putramenta na forum powołanej przez X plenum KC PZPR, obradujące w dniach 29–30 kwietnia 1981 roku, komisji ds. oceny dotychczasowego przebiegu i przyspieszenia prac w kwestii odpowiedzialności osobistej członków PZPR pełniących funkcje kierownicze do jesieni 1980 roku. Putrament uczestniczył w rozmowach Komisji z Edwardem Gierkiem, Piotrem Jaroszewiczem i Edwardem Babiuchem, podejmując kwestie podwyżki cen w czerwcu 1976 roku i ustalania składu kierownictwa PZPR na zjazdach<sup>24</sup>.

### **Udział Jerzego Putramenta jako wykonawcy polityki PZPR**

Nieomal równoległe do kreowania polityki na płaszczyźnie KC PZPR Putrament realizował politykę rządu [w gruncie rzeczy PPR], a następnie PZPR z tytułu pełnionych funkcji dyplomatycznych, a następnie w Związku Literatów Polskich i redakcjach wspomnianych wyżej periodyków. Ową działalność cechowała jednak pewna samodzielność i oryginalność myśli oraz działań.

Co warte podkreślenia, sam Putrament uważał, że „do pracy w dyplomacji się nie nadaje”<sup>25</sup>. Jego krytycyzm w tej kwestii nie wydaje się

---

<sup>22</sup> „Nowe Drogi” 1971, nr specjalny, s. 305.

<sup>23</sup> „Nowe Drogi” 1980, nr 12, s. 123.

<sup>24</sup> *Komisja Tadeusza Grabskiego 1981*, wybór i oprac. M. Jabłonowski, W. Janowski, *Polska mniej znana 1944–1989*, t. 7, Warszawa 2013, s. 35–38, 76–77, 148, 156, 182–183.

<sup>25</sup> *Dokumenty centralnych władz PZPR marzec – listopad '56*, s. 84.

uzasadniony. Jego raporty z okresu pełnienia funkcji ambasadora RP w Paryżu zawierają bowiem nie tylko elementy informacji o sytuacji we Francji i analizy działań organizacji polonijnych, ale także wariantowe propozycje akcji dyplomatycznej MSZ i krytykę jego polityki personalnej. Przykładem tego typu raportów może być dokument z 16 lutego 1948 roku, z okresu prześladowań Polaków we Francji. Putrament przedstawia, na tle dowodów posiadanych przez policję francuską, analizę błędów popełnionych przez organizacje polskie i ich działaczy. Krytycznie ocenia odwołanie do kraju szeregu „najbardziej wyrobionych pod względem politycznym ludzi”, w których to miejsce nie przysłano „żadnego pełnowartościowego pracownika”. Negatywnie ocenia niefrasobliwość kierownika komórki PPR we Francji, Jana Blachy, u którego znaleziono kompromitujące organizacje polskie materiały. Dalej przedstawia pogłębione cele antypolskiej akcji francuskiej w warstwie taktycznej, doraźnej i perspektywicznej, związanej z oziębieniem stosunków międzypaństwowych.

Analizując taktykę działania strony polskiej, Putrament wskazuje na potrzebę intensyfikacji akcji propagandowej w prasie francuskiej o orientacji lewicowej i w prasie krajowej. Odnośnie tej ostatniej pisał: „należałoby bardzo rygorystycznie kontrolować jej ton”, i dalej: „sumaryczne oskarżanie Francuzów, że kierują nimi Amerykanie, na tym terenie daje reperkusje bardzo niepożądane, uniemożliwiając nam trafienie do pewnych uczciwych, ale dalekich od nas dziennikarzy”. Za niecelowe uznał również Putrament „atakowanie ad personam ministrów francuskich, zwłaszcza jeśli czynione jest to w sposób niewybredny”. Innym kierunkiem działań miała być akcja protestacyjna w miejscowościach, gdzie policja francuska zabroniła działalności organizacji polskich, w postaci petycji adresowanych do MSW z podpisami Polaków i jak największej ilości Francuzów. Trzecim elementem działań strony polskiej miała być akcja dyplomatyczna<sup>26</sup>.

Powyższy raport daje obraz polityka dojrzałego, odpowiedzialnego, znającego realia terenu swego działania, otwartego w ferowaniu opinii i niestroniącego od krytyki działań „centrali”.

---

<sup>26</sup> AAN, KC PPR, sygn. 295/XXI/67, s. 62-66.



Po powrocie z placówki w Paryżu Jerzy Putrament przejął całkowitą władzę w ZLP. Za pośrednictwem nowo utworzonych sekcji literackich o charakterze ideologiczno-dyskusyjnym na tematy literatury tworzył system ocen ideologicznych twórczości i postaw pisarzy<sup>27</sup>. Aktywność Putramenta na forum ZLP można rozpatrywać dwukierunkowo, z jednej strony przez pryzmat jego wypowiedzi na posiedzeniach centralnych władz organizacji i Oddziału Warszawskiego, z drugiej – poprzez zapisy przebiegu posiedzeń organizacji partyjnej literatów. Z konieczności ograniczymy się jedynie do kilku przykładów.

W początkach 1951 roku Putrament, na kanwie zebrania plenarnego ZG ZLP, następująco charakteryzował sytuację w literaturze:

realizm socjalistyczny zwyciężył u nas w płaszczyźnie ideologicznej i we wszystkich dziedzinach literackich, ale znajomość jego zasad jest czasem powierzchowna. Stąd niebezpieczeństwo wulgaryzacji oraz często niezadawalająca jakość produkcji literackiej. Wielu pisarzy nie rozumie jeszcze, że w tej chwili głównym zadaniem są utwory, które pomogłyby klasie robotniczej w wykonaniu planu 6-letniego.<sup>28</sup>

W roku 1952 przygotował dwa kolejne posiedzenia plenarne ZG ZLP, poświęcone ocenie stanu i rozwoju krytyki literackiej oraz tematyce współczesnej w literaturze. Wystąpienia Putramenta zyskały wysoką ocenę Wydziału Kultury KC PZPR, gdyż mówił także o „abstrakcyjności, schematyzmie oraz innych niebezpieczeństwach i tendencjach estetycznych i antyrealistycznych”. Niezależnie od działań na rzecz umocnienia realizmu socjalistycznego w literaturze polskiej Putrament wystąpił w 1953 roku, wbrew opinii prezesa ZLP Leona Kruczkowskiego i Wydziału Kultury KC PZPR, z wnioskami o wyróżnienie Marii Dąbrowskiej i Antoniego Słonimskiego wysokimi odznaczeniami państwowymi<sup>29</sup>.

W czerwcu 1955 roku, już w nieco zmienionych realiach politycznych, tematyka krytyki wróciła pod obrady plenum ZMP. W referacie

---

<sup>27</sup> M. Wojtczak, *Wielką i mniejszą literą. Literatura i polityka w pierwszym ćwierćwieczu PRL*, s. 254.

<sup>28</sup> Tamże, s. 263.

<sup>29</sup> Tamże, s. 272-274, 286-287.

wprowadzającym do dyskusji, dopuszczając możliwość błędów w ocenach krytyki, Putrament stwierdzał: „Nasze stanowisko jest z grubsza następujące: wszystko co w dziele literackim sprzyja rozwojowi w umyśle czytelników, jest dopuszczalne i pożądane. Więc pożądana jest liryka jak najbardziej osobista, jeśli wyraża te uczucia, które zabieramy z sobą do socjalizmu”. Negatywną ocenę mówcy zyskała sztuka, która zawęza się do propagandowego oddziaływania i funkcji agitacyjnej, z zaniedbaniem wszystkiego co kształtuje moralność, uczucie, po prostu wrażliwość na piękno<sup>30</sup>.

Warto odnotować wypowiedź Putramenta w trakcie spotkania kierownictwa ZLP z Władysławem Gomułą 4 maja 1964 roku, w której postulował utworzenie miesięcznika poświęconego literaturze przekładowej, periodyku poświęconego poezji oraz miesięcznika kulturalno-politycznego o charakterze teoretycznym<sup>31</sup>.

Na uwagę zasługuje również jego wystąpienie na zebraniu Oddziału Warszawskiego ZLP w dniu 29 lutego 1968 roku. Na poczet tegoż zebrania przygotowano rezolucję autorstwa Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego, w której wyrażano ubolewanie z tytułu zawieszenia przedstawień *Dziadów* w Teatrze Narodowym, co stało się powodem „nieodpowiedzialnych manifestacji”. Putrament apelował o przyjęcie wspomnianej rezolucji i zaufanie do kierownictwa partii. Występował przeciwko próbom oczerniania Gomułki jako człowieka, który dużo zrobił dla sprawy stosunków polsko-radzieckich. Opowiedział się za powołaniem komisji ZLP dla przedyskutowania z władzami problemów budzących kontrowersje.

W kwietniu 1968 roku, w oświadczeniu złożonym na ręce Zenona Kliszki, Putrament uznał to swoje przemówienie za nieudane i nieskuteczne. Stwierdził, że w trosce o dobry wynik głosowania nad rezolucją Dobrowolskiego dopuścił się naruszenia autorytetu partii i osobiście Władysława Gomułki<sup>32</sup>. Jesienią tegoż roku Putrament, wobec podziałów w środowisku i występujących ograniczeń publikacji licznych twórców, zwrócił się w imieniu ZG ZLP o przekazywanie

---

<sup>30</sup> Tamże, s. 337-338.

<sup>31</sup> Tamże, s. 707.

<sup>32</sup> Tamże, s. 843, 860-861.

informacji o „wszelkich naruszeniach praw materialnych i moralnych pisarzy jakie miały miejsce w ostatnim czasie”<sup>33</sup>.

W swej działalności w ZLP Putrament konsekwentnie prezentował linię polityczną PZPR w sferze kultury, nie tylko jako wierny wykonawca uchwał gremiów partyjnych, lecz często także jako osoba proponująca określone rozwiązania ideologiczne adresowane do środowiska twórców.

Na forum organizacji partyjnej wystąpienia i polemiki Putramenta były jeszcze bardziej interesujące. Na zebraniu Egzekutywy Koła Literatów PZPR Putrament zapoznał zebranych z tezami swego referatu na plenum ZLP. Przedstawiając aktualną sytuację literatury, stwierdził, że „nie wyszła ona wiele poza okres deklaracyjny, jej główne ostrze propagandowe adresowane jest ciągle w stronę nieprzekonanego mieszczucha. Literatura dotychczas nie potrafiła zdobyć nowego czytelnika (aktywisty, przodownika)... istnieje lęk przed zdarzeniem codziennym, potocznym językiem”. Putrament postulował wykorzystanie ostatnich doświadczeń literatury radzieckiej w sposób niemechaniczny, z uwzględnieniem naszej rzeczywistości i odmienności natury konfliktów w obu krajach. W podsumowaniu dyskusji, nawiązując do kwestii odchylenia pravicowo-nacjonalistycznego, Putrament zaznaczył, że „na naszym odcinku rozgromiono je mechanicznie, administracyjnie. Ponieważ nastąpił zbyt gwałtowny zwrot, a pisarze ci byli całkowicie bez opieki, skutek był taki, że dziś nie mogą nadążyć. Zwrot spowodował również objawy «perestrachowszczyzny», wulgaryzacji i rezygnacji. Dla wielu pisarzy domiar ideologiczny okazał się za duży”. Mówca uznał za konieczne rozmowy indywidualne z pisarzami, które winny doprowadzić do ich aktywizacji. Za główną przyczynę marazmu uznał brak materialnych warunków członków ZLP (ubezpieczenia, stałe stypendia). W konkluzji Putrament stwierdził, że pisarze znajdują się „w stadium agitowania samych siebie, a przede wszystkim warstw inteligentkich. Dotychczas naszej literaturze nie udało się wywołać entuzjazmu klasy robotniczej”<sup>34</sup>.

---

<sup>33</sup> Tamże, s. 870.

<sup>34</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/XVIII-61, s. 292-293, 299.

Na uwagę zasługuje także wystąpienie Putramenta na zebraniu organizacji partyjnej przy ZLP w dniu 5 stycznia 1951 roku, poświęconym analizie planu wydawniczego na tenże rok. Putrament przedstawił racje dwóch stron konfliktu: wydawców i pisarzy. Podkreślił występujące wśród literatów nastroje niechęci lub wrogości wobec wydawnictw, rzutuące na złe relacje wzajemne. Odpowiedzialność za ten stan rzeczy często obciąża twórców, gdyż „nasza krytyka literacka w wielu wypadkach nie nadąża za przemianami związanymi z budową socjalizmu, poszczególni twórcy są nieprzygotowani do podjęcia stojących przed nimi na obecnym etapie zadań; stąd częste klęski osobiste w związku z odrzucaniem przez wydawnictwa utworów ideologicznie niedojrzałych lub wręcz szkodliwych”. Analizując błędy wydawnictw, podkreślił, że mają one często charakter polityczny, związany z publikowaniem pozycji szkodliwych lub odwrotnie – z niepublikowaniem wartościowych. Wskazywał również na błędy natury organizacyjnej, takie jak „nieinformowanie autorów o losach książek bądź przez niedbalstwo, bądź przez niechęć do udzielenia w sposób jasny i wyraźny odpowiedzi negatywnej, udzielanie przy odrzucaniu rękopisu zdawkowych odpowiedzi, co uniemożliwia autorowi uczenie się na własnych błędach, dyskutowanie z autorem na zbyt niskim szczeblu, co obniża wartość tej dyskusji dla pisarza”. Za niezwykle istotne uznał zwalczenie przekonania pisarzy o supremacji wydawnictw, jak również dążenie do zachowania „indywidualnego oblicza artystycznego twórcy”<sup>35</sup>.

Koncepcje Putramenta wywoływały czasami kontrowersje na forum Egzekutywy POP ZLP. Przykładem tego może być list Janiny Broniewskiej, ówczesnego I sekretarza POP, do kierownika Wydziału Kultury KC PZPR Pawła Hoffmana z 13 marca 1953 roku. Broniewska informowała między innymi o różnicach zdań w sprawie organizacji zebrania poświęconego śmierci Józefa Stalina. Dyrektywy kierownictwa PZPR nakazywały odczytanie odezw władz partyjno-państwowych ZSRR i PRL, natomiast Putrament był zdania, że wbrew nim należy dopuścić w tym dniu do żywiołowych wystąpień literatów, nawet nieprzygotowanych do dyskusji.<sup>36</sup>

---

<sup>35</sup> Tamże, s. 257, 259.

<sup>36</sup> Tamże, s. 148.

Warto odnotować wystąpienie Putramenta na otwartym zebraniu organizacji partyjnej ZLP w dniu 27 kwietnia 1956 roku, w trakcie którego dokonał on swoistej samokrytyki. Stwierdził, że zawsze występował wtedy, gdy mu się wydawało, że jego przekonania są zgodne z linią partii. Na koniec powiedział: „mam pewną wizję kultury i literatury socjalistycznej. O tę wizję walczyłem środkami niemoralnymi i niesłusznymi. A dalej postaram się aby te środki były bardziej skuteczne oraz czyste”<sup>37</sup>.

Dnia 9 maja 1964 roku organizacja partyjna Oddziału Warszawskiego ZLP, którą kierował Putrament, wystąpiła z inicjatywą opublikowania listu protestującego przeciwko publikacjom prasy zachodniej w sprawie „Listu 34” oraz działalności Radia Wolna Europa i kampanii oczerniającej PRL. Akcja, w wyniku której zebrano 600 podpisów, była przeprowadzona w sposób gwałtowny i zaskakujący, bez konsultacji z ZG ZLP, ale skuteczny. List pisarzy był zgodny z ówczesną linią polityczną kierownictwa PZPR<sup>38</sup>.

Kończąc krótki przegląd aktywności Putramenta na forum POP, warto przytoczyć jego charakterystykę osoby Leszka Kołakowskiego, przedstawioną na zebraniu w dniu 20 stycznia 1967 roku. Putrament podkreślił zalety Kołakowskiego jako uczonego, publicysty, filozofa, stwierdzając zarazem, iż jako polityk „jest on dzieckiem. Jest to wielka strata dla partii ale strata nieunikniona” i dalej poczynił szerszą uwagę o znaczeniu bardziej generalnym: „Komunizm w naszym kraju ma najbardziej liberalny wariant komunizmu na świecie z tych komunizmów, które sprawują władzę”<sup>39</sup>.

W świetle powyższych rozważań Jerzy Putrament jawi się jako polityk ideowy, zaangażowany, posiadający własne zdanie, a zarazem samokrytyczny wobec własnych błędów.

## Dorobek literacki Jerzego Putramenta

Charakteryzując dorobek literacki Putramenta, warto wrócić do przywoływanego już wcześniej wyciągu z jego akt osobowych, sporządzonego w 1985 roku. Dokument ten wskazuje jednoznacznie

---

<sup>37</sup> M. Wojtczak, *Wielką i mniejszą literą. Literatura i polityka w pierwszym ćwierćwieczu PRL*, s. 406-407.

<sup>38</sup> Tamże, s. 714-715.

<sup>39</sup> Tamże, s. 800.

okresy, w których Putrament wolny był od pracy etatowej związanej z działalnością polityczną. Były to lata 1954–1956 i 1959–1965<sup>40</sup>. W tym czasie powstała większość powieści, opowiadań, reportaży i innych utworów prozatorskich Putramenta, choć powstawały one także niejako równoległe do działalności politycznej. W pierwszym z wymienionych okresów, uwzględniając przypadający w roku 1953 urlop twórczy, na rynku księgarskim ukazały się pierwsze wydania powieści: *Rozstaje*, *Wakacje*, zbiory artykułów, reportaży i felietonów: *Na literackim froncie*, *Od Wołgi do Wisły*, *Trzy powroty*, *Dwa tyki Ameryki*, *Notatki polemiczne*, *Po tamtej stronie*. W drugim okresie ukazały się powieści: *Arka Noego*, *Arkadia*, *Pasierbowie*, *Odyniec*, *Czarne sosny*, zbiory reportaży i felietonów: *Fiołki w Neapolu*, *Kronika obyczajów*, *Chińszczyzna*, *Cztery strony świata*, *Fabryka śmierci*, *Kącik laika*, a także pierwsze trzy tomy wspomnień *Młodość*, *Wojna i Zagranica*<sup>41</sup>.

Sam Putrament do twórczości literackiej, w kontekście swej aktywności społeczno-politycznej, przywiązywał jak się wydaje mniejsze znaczenie. Świadczyć o tym może uważna lektura jego odręcznych życiorysów. W życiorysie datowanym na 15 grudnia 1948 roku, po szerokim omówieniu swej aktywności politycznej w okresie II RP i latach wojny oraz pracy w dyplomacji Polski Ludowej, Putrament napisał:

Poczynając od wiosny 1932 r. drukuję wiersze, artykuły i utwory prozaiczne. Wydałem dotąd 7 książek: *Wczoraj powrót*, wiersze, Wilno 1934; *Struktura nowel Prusa*, studium, Wilno 1936, *Droga leśna*, wiersze, Wilno 1937; *Opowieści urzędniowe*, proza, Lwów 1941; *Wojna i wiosna*, wiersze, Lublin 1944; *Święta kulo*, nowele, Warszawa 1946; *Rzeczywistość*, powieść, Warszawa 1947.<sup>42</sup>

W innym życiorysie datowanym na 9 listopada 1957 roku, spisany w sposób nader lakoniczny i zwięzły, Putrament wspominał: „w lipcu 1950 r. wróciłem do kraju gdzie zajmuję się pracą literacką i polityczną”<sup>43</sup>.

<sup>40</sup> AAN, ZG „P-K-R”, sygn. 6551, s. nn.

<sup>41</sup> *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik bibliograficzny*, red. J. Czachowska, A. Szałagan, t. 6, Warszawa 1999, s. 530-532.

<sup>42</sup> AAN, KC PZPR, sygn. CK/XX-6008, s. 12.

<sup>43</sup> AAN, ZG „P-K-R”, sygn. 6551, s. 5.

W innym życiorysie, z 14 listopada 1971 roku, Putrament wspominał jedynie: „Otrzymałem nagrodę państwową za twórczość literacką I stopnia (1964). Otrzymałem też dwie nagrody II stopnia (1953 i 1955)”<sup>44</sup>.

W świetle powyższych przykładów wydaje się, iż twórczość literacka towarzyszyła działalności politycznej Putramenta, z rzadka tylko wychodząc na pierwszy plan.

### **Jerzego Putramenta kłopoty z cenzurą**

Pozycja polityczna Jerzego Putramenta nie oznaczała bynajmniej, iż nie miał on w zakresie swojej twórczości publicystycznej i literackiej problemów z cenzurą. Ograniczmy się do kilku przykładów. W październiku 1948 roku Putrament zamieścił na łamach „Odrodzenia” artykuł zatytułowany *Od kultury do monopolu*, ukazujący problematykę upowszechniania kultury na przykładzie Giżycka. Autor stwierdził, iż zasadniczym miejscem spędzania wolnego czasu dla młodzieży, wobec braku innych propozycji, są dwa lokale gastronomiczne z dansingiem. Sytuacja ta potencjalnie propagująca alkoholizm budziła sprzeciw Putramenta, wzywającego do propagowania kultury w różnych jej odmianach. Zastrzeżenia cenzora wzbudził fragment artykułu zawierający porównania państwowych i prywatnych lokali gastronomicznych, państwowej bazy hotelowej i zysków osiągniętych przez skarb Państwa<sup>45</sup>.

Jesienią 1949 roku następująco oceniano w Głównym Urzędzie Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk powieść Putramenta *Rzeczywistość* – „wiele jednak miejsc słabych i nieprzekonujących. Mimo tych braków powieść jest cenną pozycją współczesnej literatury ze względu na wartości ideowe jak i artystyczne (wyrażna tendencja do idealizmu)”<sup>46</sup>.

We wrześniu 1951 roku wątpliwości cenzury wzbudził fragment powieści *Wrzesień* dotyczący sytuacji komunistów uwolnionych

<sup>44</sup> Tamże, s. 4.

<sup>45</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 29, 1/62, s. 97.

<sup>46</sup> M. Wojtczak, *Wielką i mniejszą literą. Literatura i polityka w pierwszym ćwierćwieczu PRL*, s. 210.

z więzienia w Rawiczu w początkach września 1939 roku: „garść ludzi między dwoma kamieniami młyńskimi państw faszystowskich. Garść ludzi i to miasto, jak i oni, oddane śmiertelnemu wrogowi”<sup>47</sup>.

W następnych latach wątpliwości cenzury wzbudziła powieść Putramenta *Pasierbowie*. W końcu 1964 roku uznania cenzury nie znalazł artykuł Putramenta w „Życiu Warszawy” pt. *Milczenie bywa tombakiem*, w którym podjął polemikę na temat propagandy, a dawniejszy monopol na informację uznał za niemoralny<sup>48</sup>. Obiekcje i pochwały miały charakter zarówno artystyczny, jak i polityczny.

### Zakończenie

Kończąc nasze rozważania na temat miejsca Jerzego Putramenta w polityce i literaturze okresu PRL, warto przypomnieć list skierowany na jego ręce przez Biuro Polityczne i Sekretariat KC PZPR z okazji siedemdziesięciolecia urodzin. W dokumencie tym pisano między innymi:

Putrament aktywny twórca, pełniący również funkcje redaktora naczelnego tygodnika „Literatura”, członek KC partii, mający dużo zajęć w ZLP, nadal odważnie wypowiadał się na temat polityki i kultury. Prawie na każdym posiedzeniu KC wracał do krytyki polityki kulturalnej i pracy Wydziału Kultury zwłaszcza w ostatnim okresie lat 70-tych<sup>49</sup>.

Kim więc był Jerzy Putrament? Odpowiedzmy tak: był to twórca wciągnięty przez splot wypadków dziejowych i osobistą pasję w obszar polityki. Polityce pozostał wierny niemal do końca swych dni, łącząc swą aktywność społeczno-polityczną z twórczością literacką.

---

<sup>47</sup> AAN, GUKPPiW, sygn. 101, 6/24, s. 469.

<sup>48</sup> M. Wojtczak, *Wielką i mniejszą literą. Literatura i polityka w pieruszym ćwierćwieczu PRL*, s. 619, 755-756.

<sup>49</sup> M. Wojtczak, *Kronika nie tylko filmowa*, Warszawa 2004, s. 454.



## Summary

### *Jerzy Putrament – between politics and literature*

Jerzy Putrament [1910-1986] was a significant figure in Polish history of the 20th century at political, social and cultural levels. As early as during his studies at Stefan Batory University in Vilnius, he became involved in politics evolving from the right-wing *Endecja* to the far-left. In the People's Republic of Poland, Putrament was very active both in creating the policy of the Polish United Workers Party and in its effective implementation. Jerzy Putrament was an ideologically committed politician, very active, having a mind of his own, and yet capable of being critical of his own mistakes. Although his literary activity went hand in hand with politics, it seldom superseded the latter. The author of the article is of the opinion that what brought Putrament into politics was a chain of historical events and personal passion. The writer remained loyal to politics almost to the end of his days, combining his social and political activity with writing.